

EPIS DYM KNF, Punkt Wyjścia

[Zwrotka 1]

Nie będę Ci pierdolił o stopach metali
Choć wielu z tych chłopaków ma charakter ze stali
Tytani, waleczni, albo spokojne dusze
Noszą w sobie wartości cenniejsze niż kruszec
Złoto dla ulicy, wydobyć pełną parą
Parcela, Dym KNF łukom, blokom i bramom
Wy też pracujecie na nasz wspólny sukces
Ja zanim wytrzeźwiałem, to kilka lat przy wódce
Fart to, nie znaczy, że od razu ma być Fart, to nim zaciśniesz twarde pięści, serce wyjdzie z gardła
Bagno, to bagno, w końcu tylko bagno, każde jest do przejścia
A uwierz mi, że warto
Marco Polo, podróż w najdalsze zakątki własnej psychiki, gdzie forteca, dawniej szczątki
Załączki prawdziwości, rap i litry dawnych łez
Pulsuje krew, masz prawo być jak król lew

[Refren]

Simba, Simba - młode pokolenie, dacie radę, wierzę
Droga między piekłem a niebem
Kreuj Eden z pewnym przekonaniem, że nawet w niewoli masz nad sobą władzę
Nic Ci nie poradzę na ten skurwiały system
Masz prawo go rozjebać, bombing'iem lirycznie
Masz prawo go rozjebać, taktycznie w kominiarce
Często za to karcel w tej nierównej walce

[Zwrotka 2]

Młody pierwszy raz ukradł kokosowe blanty
Sam dziś chciał kokosy, założył kominiarke
Arkę przyszłości budował w rozpierdolu
7 rano, budził Fina
"Dawaj na kielona ziomuś"
Lata hardcore'u dawno zostawił w tyle
Dziś buduje z ziomkiem firmę, dba o własną rodzinę
Jest odpowiedzialny, dźwiga wielki ciężar
To przegrane życie nauczyło go zwyciężać
Rap od serca, punktem wyjścia życie
Niestety onkologia i chorzy rodzice
Jaką masz psychikę? Na łzy tu nie ma miejsca
Chemia, zabiegi, z rakiem walka mordercza
Wciąż walczę o swoje, bronie swoich racji
Bywa ciężko, choć żyjemy w państwie demokracji
Gdy poznałem kobietę, to nie czułem żadnej chemii
W powietrzu był zapach całej rafinerii

[Refren]

Simba, Simba - młode pokolenie, dacie radę, wierzę
Droga między piekłem a niebem
Kreuj Eden z pewnym przekonaniem, że nawet w niewoli masz nad sobą władzę
Nic Ci nie poradzę na ten skurwiały system
Masz prawo go rozjebać, bombing'iem lirycznie
Masz prawo go rozjebać, taktycznie w kominiarce
Często za to karcel w tej nierównej walce

[Zwrotka 3]

Nie wiem, czy jestem w stanie dać Ci tyle ziom
Byś posadził swe drzewo i zbudował własny dom
Niepowstrzymanym być, kochać, ostro żyć
Miłość i poświęcenie, plus bezpieczny kwit

[Refren]

Simba, Simba - młode pokolenie, dacie radę, wierzę
Droga między piekłem a niebem
Kreuj Eden z pewnym przekonaniem, że nawet w niewoli masz nad sobą władzę
Nic Ci nie poradzę na ten skurwiały system

Masz prawo go rozjebać, bombing'iem lirycznie
Masz prawo go rozjebać, taktycznie w kominiarce
Często za to karcel w tej nierównej walce